

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 230 (10 401)

Poznań, poniedziałek 10 października 1977

Cena 1 zł
Wyd. A

W styczniu 1978 roku — II Krajowa Konferencja PZPR

IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR zakończyło obrady

Wystąpienie I sekretarza KC Edwarda Gierka

8 bm. w Warszawie zakończyło się IX plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom plenum przewodniczył I sekretarz KC PZPR Edward Gierka.

W drugim dniu obrad kontynuowana była dyskusja nad referatem Biura Politycznego KC „O wyższą efektywność gospodarowania, o lepsze zaspokajanie potrzeb ludzi pracy”.

W sobotę głos zabrali: członek KC, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Sylwester Kaliski; członek KC dyrektor Bartoszyckiego Kombinatu Rolnego, woj. olsztyńskiego, Leonard Gadzinowski; zastępca członka KC i sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu Jerzy Grochmalicki; członek KC, rolnik z Zakładach Mechanicznych „Ursus” Zygmun Wronski; zastępca członka KC, minister przemysłu maszynowego Aleksander Kopce; członek KC, manewrowy stacji PKP Karsznice, woj. sieradzkiego, Zdzisław Krawczyk; zastępca członka KC i sekretarz KW PZPR w Białymstoku Władysław Juskiewicz; zastępca członka KC, minister finansów Henryk Kisiel; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Legnicy Stanisław Cieślak; zastępca członka KC, przewodniczący Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej Krzysztof Trę-

baczewicz; członek KC, brygadysta w Zakładach Włókien Chemicznych „Stilon” w Gorzowie Wielkopolskim Antoni Pierz; zastępca członka KC, brygadysta w Zakładach Włókien Chemicznych „Chemtex-Elana” w Toruniu Henryk Bieniański; zastępca członka KC, I sekretarz KZ PZPR w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego Stanisław Topór.

Łącznie w toku 2-dniowych obrad IX Plenum KC PZPR w dyskusji udział wzięło 32 mówców.

Komitet Centralny PZPR podjął jednomyślnie następującą uchwałę:

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej aprobuje oceny i wnioski zawarte w referacie Biura Politycznego przedstawionym przez I sekretarza Komitetu Centralnego, towarzysza Edwarda Gierka, uznając je za wytyczne do działania w urzędowaniu i w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym i w uchwale VII Zjazdu.

W oparciu o wszechstronną ocenę wykonania uchwał V i VI plenum dokonana przez zespoły powołane przez Biuro Polityczne i komitety wojewódzkie. Komitet Centralny stwierdza, że podstawowe zadania wytyczone przez VII Zjazd PZPR realizowane są zgodnie z zaleceniami V i VI Plenum KC.

Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne do opracowania zaleceń określających zadania organizacji i instancji partyjnych, organizacji społecznych, organów władzy i administracji państwowej, jednostek gospodarczych i instytucji we wcielaniu w życie postanowień IX Plenum KC.

Komitet Centralny PZPR wzywa członków partii, członków związków zawodowych i organizacji młodzieżowych, zwraca się do wszystkich partyjnych i bezpartyjnych ludzi pracy — robotników rolników, pracowników nauki i techniki, oświaty i kultury, o zespolenie

sił w patriotycznym dziele wszechstronnej realizacji postanowień IX Plenum, o godne powitanie dobrymi wynikami pracy II Krajowej Konferencji PZPR.

Następnie Komitet Centralny przyjął jednomyślnie uchwałę w sprawie zwolnienia II Krajowej Konferencji PZPR, którą publikujemy poniżej.

Na zakończenie posiedzenia Komitetu Centralnego zabrał głos Edward Gierka. (Skrót wystąpienia E. Gierka oraz omówienie drugiego dnia dyskusji zamieszczamy na str. 2).

Plenum zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki (PAP)

UCHWAŁA IX PLENUM KC PZPR W SPRAWIE ZWOLNIENIA II KRAJOWEJ KONFERENCJI PZPR

Zgodnie ze statutem PZPR oraz uchwałą VII Zjazdu — Komitet Centralny postanawia zwołać w styczniu 1978 r. II Krajową Konferencję PZPR. Konferencja w oparciu o dotychczasowe rezultaty i doświadczenia realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR określi zadania i warunki ich pełnego wykonania w okresie do VIII Zjazdu.

Komitet Centralny upoważnia Biuro Polityczne do przygotowania ocen i wniosków do przedstawienia konferencji oraz wyznaczenia doty i zaprojektowania porządku obrad II Krajowej Konferencji PZPR.

Komitet Centralny postanawia, że w II Krajowej Konferencji PZPR uczestniczyć będą członkowie i zastępcy członków KC oraz członkowie CKR a także delegaci wybrani na plenarnych posiedzeniach komitetów wojewódzkich.

Zasady i tryb wyborów określi Sekretariat KC.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Warszawa, 8 października 1977 r.

„Sojuz-25” na orbicie

Agencja TASS informuje, że zgodnie z programem badania przestrzeni kosmicznej, 9 października 1977 r. o godzinie 5.40 czasu moskiewskiego wystrzelono z Wąchockim Radzieckim statek kosmiczny „Sojuz-25” pilotowany przez załogę złożoną z dowódcy statku ppłk. Władimira Kowalenka i inż. pokładowego Walerija Riumina.

Program lotu statku „Sojuz-25” przewiduje prowadzenie wspólnych doświadczeń ze stacją naukową „Salut-6” wystrzeloną na orbitę okołoziemską 29 września 1977 roku.

Urządzenia pokładowe statku pracują sprawnie, samopoczucie załogi jest dobre.

Kosmonauci Władimir Kowalenko i Walerij Riumin przystąpili do realizacji programu lotu. (PAP)

ETA nie dotrzymuje zobowiązań

W komunikacie przekazanym w niedzielę drogą telefoniczną korespondentom kilku dzienników w Bilbao, baskijska organizacja separatystyczna ETA przyznała się do autorstwa sobotniego zamachu, w którym poniósł śmierć przewodniczący parlamentu prowincjonalnego jednej z 4 prowincji baskijskich — Vizcaya, Augusto Unceta Barrenechea.

Warto przypomnieć, że zaledwie w ubiegłą niedzielę ETA ogłosiła publicznie deklarację, w której rezygnowała z akcji zbrojnych. W niespełna tydzień później członkowie jej skrzydła wojskowego dokonali zamachu na życie przewodniczącego parlamentu prowincjonalnego Vizcaya. (PAP)

Zjazd delegatów spółdzielni mieszkaniowych

9 bm., zakończył się w Warszawie obrady krajowego zjazdu delegatów spółdzielni budownictwa mieszkaniowego. Wnioski i postulaty złożone w toku dwudniowej dyskusji zawarte zostały w podjętej przez zjazd uchwale precyzującej główne kierunki dalszego działania spółdzielczości mieszkaniowej. Zjazd dokonał wyboru nowych władz spółdzielczej organizacji.

Uczestnicy zjazdu wystoso-

wali list do I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z serdecznymi pozdrowieniami oraz zapewnieniem, że dołożą w swej codziennej pracy wszelkich starań aby przyspieszyć realizację bieżących i perspektywicznych planów rozwoju budownictwa mieszkaniowego i polepszyć warunki zamieszkania społeczeństwa.

Jakie kierunki działalności na leży rozwinąć, co trzeba usprawnić. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Budownictwo Polski Ludowej

W 90 rocznicę urodzin, Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadała W. Barcikowskiemu Order Budowniczych Polski Ludowej. W. Barcikowski w okresie międzywojennym brał udział jako obrońca działaczy lewicowych w wielu sądowych procesach politycznych m. in. w procesie brzeskim. W okresie okupacji był członkiem ruchu oporu. W Polsce Ludowej położył wybitne zasługi w kształtowaniu państwowości i życia społeczno-politycznego. Przez wiele lat sprawował funkcję przewodniczącego CK SD.

Spotkanie A. Sada — J. Arafat

Jak informują źródła palestyńskie, przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny, J. Arafat, spotkał się w niedzielę z prezydentem Egiptu, A. Sadatem, aby podjąć kolejną próbę poprawienia napiętych stosunków między Egiptem a libijską Dżamahiriją. Spotkanie

odbyło się na prośbę przywódców obu skłóconych krajów.

Walki w południowym Libanie

Z Libanu południowego nadeszła w niedzielę rano wiadomość o kolejnym naruszeniu rozejmu w tej strefie. Korespondent Reutera donosi o wymianie ognia artylerii między oddziałami prawicy a oddziałami sojuszu Palestyńczyków i lewicy libańskiej.

Odpętnienie międzynarodowe

Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego NZ postanowił rozpocząć prace od omówienia kwestii „O pogłębianiu i umacnianiu odprężenia międzynarodowego i zapobieganiu niebezpieczeństwu wojny jądrowej”. Punkt ten został włączony do porządku obrad XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ na propozycję ZSR.

Podróż H. D. Genschera

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych H. D. Genscher udał się w niedzielę w po-

Król Belgów Baudouin I i królowa Fabiola rozpoczynają wizytę w Polsce



Król Belgów Baudouin I — przedstawiciel dynastii Saxe-Cobourg — urodził się 7 września 1930 r. koronowany został 17 lipca 1981 r.

Konstytucja belgijska przewiduje dość znaczne prerogatywy królewskie. Monarcha ma prawo m. in. inicjatywy ustawodawczej, nadaje i odwołuje ministrów, nadaje stopnie wojskowe, rozwiązuje parlament, jest głównodowodzącym sił zbrojnych.

Zgodnie ze swymi zainteresowaniami i wszechstronnym wykształceniem król zajmuje się żywo problematyką międzynarodową, w tym Polską, zwłaszcza zaś naszą kulturą.

Królowa Fabiola Fernanda Maria Mora y Aragon wywodzi się z rodziny hiszpańskiej. Wszechstronnie wykształcona, interesuje się muzyką, malarstwem i nauką. Od wielu lat patronuje organizowanemu w Belgii konkursom muzycznym im. Królowej Elżbiety. Przewodzi działalność charytatywną, opiekując się chorymi dziećmi ludźmi w starszym wieku. Często wizytuje ośrodki opieki społecznej. Patronuje budowie tzw. wioski dla dzieci chorych. (PAP)

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Henryka Jabłońskiego, wyśtosowane w imieniu najwyższych władz PRL przybywają do naszego kraju z wizytą oficjalną król Belgów Baudouin I i królowa Fabiola.

W toku 5-dniowej wizyty król Baudouin spotka się i przeprowadzi rozmowy z reprezentantami najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Para królewska odwiedzi również podróż po naszym kraju, zapoznając się

z jego dniem dzisiejszym i zabytkami historii.

Między Polską i Belgią rozwijają się przyjazne stosunki, których tradycje wrosły głęboko w świadomość naszych narodów, a dorobek współczesny i aktualne tendencje stanowiąc mogą przykład owocnego współdziałania państw o odmiennych ustrójach.

Realizacja inicjatyw zrodzonych w toku wieloletniego dialogu polsko-belgijskiego, jednego z najwcześniejszych podjętych w Europie między kraja-

Dokończenie na str. 3

Rewolucja Październikowa tematem międzynarodowej konferencji w Poznaniu



W trzeciej dekadzie października odbędzie się w Poznaniu międzynarodowa konferencja poświęcona związkom Rewolucji Październikowej ze współczesnością, której organizatorami są sekcja polska Wielostronnej Komisji Problemowej do Badania Dziejów Rewolucji Październikowej akademii nauk krajów socjalistycznych. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza oraz Zarząd Główny

Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Uczestnicy spotkania — historycy, politolodzy i socjologowie z Polski i innych krajów omówią m. in. związki rewolucji z najnowszymi dziejami Polski oraz z rozwojem filozofii marksistowskiej, teorii państwa i prawa, a także wpływ idei Wielkiej Października na literaturę i kulturę.

Organizatorzy konferencji przygotowują dwie wystawy, które zostaną udostępnione społeczeństwu Poznania i województwa: w Pałacu Kultury pod nazwą „Wielki Październik a świat socjalistyczny”, zaś w holu Collegium Minus — ekspozycję polskich książek na temat rewolucji socjalistycznej w Rosji. Materiały wygłoszone podczas obrad zostaną opublikowane w formie książkowej. (zr)



Portugalia wygrała z Danią

Awans Polski do finałów MŚ odroczony

Na stadionie „Indraetspark” w Kopenhadze rozstrzygnąć się mogły w niedzielę losy awansu do finałów mistrzostw świata w grupie I. Dania zmierzyła się z Portugalią, a zwycięstwa gospodarzy, lub nawet remis, przesądzałyby definitywnie o awansie Polaków.

Portugalczyki nie zmarnowali jednak szansy i wobec 25 000 widzów pokonali Danię 4:2 (2:1).

Branki strzelił: dla Portugalii — Rue Jordano w 15 min., Tamagini Nene w 35 min., Manuel Fernandes w 61 min. i Marhado Octavio w 79 min., dla Danii — Per Roenved w 45 min., z karnego oraz Allan Hansen w 88 min.

Portugalczyki na „Indraetspark” odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo, będąc lepszymi zespołem we wszystkich liniach. W porównaniu z drużyną, która przegrała z Polską w Porto, w składzie

Dokończenie na str. 6

Remis Polski „B” z pierwszą drużyną Rumunii

W Bukareszcie rozegrany został w sobotę międzypaństwowy mecz piłkarski, w którym pierwsza reprezentacja Rumunii zremisowała z drugim zespołem Polski 0:0.

Polacy wystąpili w składzie: Burzyński — Dziuba, Bulzacki, Janas, Płaszewski — Sobol (Motyka), Erlich, Wroblek, Nawatka, Ogaza, (Mazur) Kusto (Tvc).

Rezerwy „naszej” reprezentacji były bliskie zwycięstwa. Trener Dokończenie na str. 6

od GŁOSU

Wszyscy, którym leży na sercu sprawy Polaków, zgłębili się teraz w tej lekturze. Bogate materiały dwudniowego IX Plenum KC PZPR przyniosły nie tylko ocenę tego co zrobiliśmy w ciągu siedmiu lat i ostatnio, ale również daty analizę przyczyn dysproporcji w kolejnym etapie rozwoju kraju oraz źródeł niektórych naszych niepowodzeń. Uważny i obiektywny czytelnik znajdzie w tych materiałach potwierdzenie m. in. własnych krytycznych sądów o sytuacji społecznej i ekonomicznej oraz o sposobach poprawy. Bo dyskusja na plenum i jego uchwała, jest zbiorową, myślą partii, naszą wspólną myślą — programem przeciwdziałania niedostatkom i rozwijania sukcesu.

Na IX Plenum partia otwarcie mówiła — co stało się konsekwentną zasadą — o sprawach trudnych, o tym co przeszkadza w pracy powszedniej i naszym życiu, co opóźnia budowę drugiej Polski. Co nie pozwala np. wykorzystywać w dwójnasób już podwojonego przez siedem lat potencjału przemysłu? Jak umacniać równowagę rynku przy realizowaniu programu wzrostu realnych płac i dochodów ludności? Dlaczego rozbudzone aspiracje wyższego poziomu życia nie zawsze idą w parze z równie ambitnym wykonywaniem własnej roboty?

Lektura materiałów IX Plenum daje pole do przemyśleń i działań. Przygotowało ono grunt dla dokonania kolejnego bilansu postępu społeczno-ekonomicznego kraju na zapowiedzianej szóstym II Konferencji PZPR. Dlatego na plenum mówiło się znacznie więcej o niedostatkach niż o sukcesach. Najważniejsze, bowiem osiągnięcie to potwierdzone przez wszystkich przekonanie, że wielki dorobek lat siedemdziesiątych stanowi dzieło całego narodu. ZS

Jakość pracy podstawowym warunkiem jakości życia narodu

Skrót wystąpienia E. Gierka na zakończenie obrad IX Plenum KC PZPR

Komitet Centralny podjął uchwałę o zwołaniu w styczniu przyszłego roku II Krajowej Konferencji Partijnej. Przeprowadziliśmy wszechstronną i wnikliwą analizę sytuacji społeczno-ekonomicznej kraju, stanu realizacji uchwał VII Zjazdu, problemów, które wymagają rozwiązania i zadań, na jakich obecnie wszyscy skupić musimy maksymalną uwagę. Określiśmy jasny program działania na okres przygotowań do konferencji.

Dyskusja na plenum była żywa i krytyczna. Siegała do istoty problemów, konkretyzowała zadania. Plenum udzieliło zgodnego pełnego poparcia dla stanowiska zawartego w referacie Biura Politycznego. W tej jedności poglądów Komitetu Centralnego odzwierciedla się jedność naszej partii, jej zespolenie w pracy dla ojczyzny, w służbie narodowi. Najważniejszą obecnie sprawą jest niezłoczna i konsekwentna realizacja uchwał obecnego plenum.

Zdajemy sobie sprawę, iż urzeczywistnianie ambitnych programów, które w latach siedemdziesiątych podjęliśmy, wymaga wielkich wysiłków w tym czasie. Czy można było jednakże tych programów nie podejmować? Nie było i nie ma alternatywy dla polityki, która przyjęliśmy na VI i potwierdziliśmy na VII Zjeździe partii. Taka jest prawda i w niczym nie podważa jej fakt, iż napotykamy na szereg trudności obiektywnych i musimy pokonywać liczne niedostatki subiektywne. Obowiązkiem nas wszystkich jest trudności te skutecznie przezwyciężać.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w miarę postępu a także w związku z uwarunkowaniami wew-

nętrnymi i zewnętrznymi dokonywać się musi odpowiednia modyfikacja zadań i priorytetów. Obecnie wysunęliśmy na czoło zadania przyspieszenia programu budownictwa mieszkaniowego, rozwoju gospodarki żywnościowej, stabilizacji i wzbogacenia rynku oraz zwiększenia naszego eksportu.

Kluczowe znaczenie dla wykonania tych zadań ma efektywność gospodarowania. Wymaga to — co pragnę z całą siłą podkreślić — należytego wykorzystania majątku narodowego, w który zostały zainwestowane ogromne środki i który nadal z każdym miesiącem i każdym rokiem szybko powiększamy.

Wielu towarzyszy mówiło o konieczności zwiększenia i porządkowania frontu inwestycyjnego. Są to propozycje słuszne. Biuro Polityczne podjęło decyzję w sprawie ograniczenia frontu inwestycyjnego. Decyzja ta jest realizowana. Nasza polityka inwestycyjna oceniamy jako uzasadnioną i konieczną. Bez znacznego zwiększenia inwestycji nie zapewnilibyśmy miejsc pracy dla młodzieży, bez inwestycji w przemysł wydobywczy, hutniczy i metalurgiczny nie rozwiazalibyśmy spraw budownictwa mieszkaniowego, socjalnego, dróg, kolei, szkół, całej infrastruktury. Kiedyś mówimy o problemach, które mamy do rozwiązania, i o napięciach, które nam przeszkadzają, to musimy zawsze pamiętać, że zarzyskowały się one w warunkach szybkiego rozwoju i ogromnego postępu. Możemy zatem rozwiązywać te problemy bazując na ogromnym stworzonym potencjale gospodarczym i społecznym.

działając ofensywnie, idąc na przód.

Kraj nasz ma obecnie siły wytwórcze o wiele bardziej nowoczesne niż te, którymi dysponował przed dziesięciu laty.

Mamy — jako partia i jako naród — wszelkie powody do satysfakcji z dokonanych ostatnich lat. Mamy jednakże uzasadnione poczucie, iż daleko nie wszystkie możliwości naszej gospodarki są wykorzystywane należycie. Zbyt często mamy do czynienia z brakiem elementarnej gospodarności, z lekceważeniem rachunku ekonomicznego, niskim poziomem organizacji pracy i dyscypliny. Zjawiska te występują w zasięgu działania i odpowiedzialności każdego z nas.

Wysoką efektywność gospodarowania musimy podnieść do najwyższej rangi w pracy partii, w działalności kadr gospodarczych i inżynierino-technicznych. Walka o wysoką efektywność toczy się na wszystkich odcinkach i na wszystkich szczeblach pracy produkcyjnej, działalności państwowej i społecznej. Jest to przede wszystkim walka o lepsze wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn, o racjonalne inwestowanie i mądre gospodarowanie środkami finansowymi, surowcami i materiałami. Jest to więc walka o środki niezbędne dla zaspokojenia rosnących potrzeb społecznych.

Zwracamy się dziś z gorącym wezwaniem do wszystkich robotników i rolników, do inteligencji polskiej, do ludzi nauki i twórców postępu technicznego — do całego społeczeństwa, o rzetelną pracę, o inicjatywę i aktywność, o wysoką obywatelską dyscyplinę.

Partia nasza, która w jakości pracy widzi podstawowy warunek jakości życia narodu, wyjdzie na spotkanie każdej racjonalnej inicjatywy i poprze każdy wysiłek na rzecz efektywności gospodarowania. W tym widzimy obecnie główną treść inspiratorskiej, organizatorskiej i kontrolnej funkcji partii.

Wielką wagę przywiązujemy do prawidłowej realizacji zasad socjalistycznej demokracji a przede wszystkim do aktywizacji samorządu robotniczego i samorządu terenowego. Od wszystkich naszych organizacji partyjnych oczekujemy, że wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym nie będą szczędzić wysiłków na rzecz umocnienia polityki i zwiększania aktywności rad narodowych, przede wszystkim w zaspokajaniu potrzeb ludności, w kontroli nad prawidłowym funkcjonowaniem administracji i służb społecznych.

Ważne miejsce w obradach naszego plenum zajęły sprawy stosunków społecznych, posłów ideowych i moralnych. Problemy sprawiedliwości i moralności w życiu publicznym i prywatnym w stosunkach między ludźmi wymagają znacznie większej uwagi. Doskonalsza praca z kadrami, będziemy stawiali przed nimi należące zadania i z całą konsekwencją egzekwować ich wykonanie. Od kadr kierowniczych wszystkich szczebli oczekujemy znacznie więcej.

Nasze społeczeństwo, klasa robotnicza, ogromnie zwiększając ludzi pracy przywiązuje wiel-

ką wagę do wartości moralnych, do sprawiedliwości,ładu i porządku. Są to dążenia tkwiące głęboko w tradycjach naszego narodu. Trzeba tym dążeniami wychodzić naprzeciw, czynić je podstawą pracy wychowawczej. Powinniśmy dbać o to, aby wszędzie przestrzegano socjalistycznych zasad moralnych, aby stosunki między współtowarzyszami pracy i współobywatelami kształtowały się zawsze w duchu współpracy i pomocy wzajemnej, w duchu życzliwości.

Budowanie jedności narodu stanowi niewzruszoną zasadę polityki naszej partii. W ostatnich latach jedność ta pogłębiała się i okrzepła. Ta droga będziemy iść nadal zespalać w pracy dla ojczyzny wszystkich Polaków, partyjnych i bezpartyjnych, ludzi wszystkich zawodów i pokoleń, wszystkich, których ożywia patriotyczne zrozumienie racji państwa i narodu.

II Krajowa Konferencja Partijna opracuje zadania społeczno-gospodarcze na ostatnie lata obecnego dziesięciolecia. Uchwały tej konferencji nie będą zatem decydujące znaczenie dla realizacji programu VI i VII Zjazdu dla urzeczywistnienia wizji Polski nowoczesnej, zasobnej i sprawiedliwej. Niech więc będzie naszą patriotyczną ambicją i naszym wspólnym dążeniem w skali całego kraju i w warunkach każdego zakładu pracy, każdej wsi i każdej instytucji zrobić wszystko, aby pomyślnie wykonać zadania bieżącego roku i przysiąc na II Krajowej Konferencji Partijnej z nowym zasobem wiedzy o problemach związanych z naszym rozwojem oraz o warunkach, jakie trzeba spełnić, by zaspokoić potrzeby społeczne i gospodarcze kraju. (PAP)

Dyskusja na IX Plenum KC PZPR

(Omówienie)

Na możliwości dokonania postępu organizacyjnego w dziedzinie administracji i zarządzania na szczeblu regionalnym wskazywali przedstawiciele terenowych instancji partyjnych. Podkreślano, że materiały na IX Plenum słusznie podnoszą potrzebę wzmocnienia funkcji centralnego planowania, zwracając jednocześnie uwagę na niewłaściwość nadmiernej centralizacji i skupiania drobnych decyzji na wysokich szczeblach zarządzania gospodarczego. W uchwale rządowej o usprawnieniu systemu planowania i finansowania działalności gospodarczej — mówili dyskutanci — upatrujemy instrument skuteczniejszego sterowania procesami ekonomicznymi i jesteśmy przekonani, że zaowocuje ona także w działalności rad narodowych i organów samorządowych.

Stworzony w ostatnich latach, dzięki decyzjom najwyższych władz nowy system administracyjny należy rozwijać, a jego funkcjonowanie doskonalić — eliminując to, co stanowi bariery rozwojowe. W tym kontekście wskazywano m. in. na potrzebę nadania właściwej rangi wieloletnim planom rozwoju społeczno-gospodarczego gmin i ustabilizowania sytuacji budżetowej tych podstawowych jednostek administracyjnych.

Mówcy zwracali uwagę na potrzebę wnikliwego rozpatrzenia dalekosiężnych skutków decyzji gospodarczych — zarówno w skali makro- jak i

mikroregionalnej. Jako przykład przytaczano tu uboczne negatywne skutki słusznej decyzji o przejściu przez przemysł kluczowy drobnych przedsięwzięć przemysłu terenowego. Spowodowało to zmianę profilu produkcji małych zakładów, zmniejszenie ilości drobnych a poszukiwanych na rynku wyrobów oraz ucieczkę od usług.

Doniosłą rolę w stymulowaniu wszechstronnego postępu w poszczególnych dziedzinach naszej gospodarki odgrywa nauka, technika i szkolnictwo wyższe. Wychowanie młodego pokolenia polskiej inteligencji — podkreślano — to zasadniczy wkład uczelni w rozwój naszego kraju. W ostatnim okresie podjęto wielostronne wysiłki w kierunku zintensyfikowania pracy politycznej w uczelniach i przygotowania obywatelskiego młodzieży. Osiągnięto istotny postęp jeśli chodzi o poziom sprawności kształcenia. Panujący obecnie w szkołach wyższych dobry klimat polityczny jest nie tylko wyrazem postaw młodzieży i kadr akademickich ale również przejawem wielkiej troski partii i państwa o naukę i szkolnictwo wyższe. W dyskusji zwrócono uwagę na zadania wynikające dla uczelni z manewru gospodarczego: muszą one dokonać zmian w zakresie kierunków i struktur kształcenia, aby dopasować je do realnego zapotrzebowania gospodarki na wysoko kwalifikowane kadry.

Wśród wielu innych tematów, wiele uwagi poświęcono w sobotniej dyskusji sprawom rozwoju rolnictwa. Wskazywano, że specyfiką tej dziedziny gospodarki jest z reguły okres kilku lat, które muszą upłynąć od chwili podjęcia decyzji o wybudowaniu np. nowej fabryki nawozów czy maszyn rolniczych — do momentu kiedy odczuwalne staną się efekty tych przedsięwzięć. Dlatego też bieżąca analiza realizacji uchwał V i VI Plenum KC PZPR jest zarazem kontrolą wykonywania długofalowych ustaleń i ma na celu przewidywanie ujemnych zjawisk, pojawiających się w toku ich realizacji.

Na plenum podkreślano, że stworzenie korzystnych warunków rozwoju dla wszystkich sektorów rolnictwa oraz zapowiedź wprowadzenia emerytur dla rolników indywidualnych, spotkały się z dużym zainteresowaniem i uznaniem mieszkańców wsi, którzy zintensyfikowali produkcję i podjęli próby lepszego wykorzystania rezerw. Jedną z ważnych spraw jest zwiększenie produkcji i podaży nawozów mineralnych decydujących w istotnym stopniu o wysokości plonów. Szwajcjerzy należy rozszerzać chów bydła i przyspieszać rozwój produkcji drobiu.

Transport — to krwioobieg gospodarki. Mówiąc o jego problemach podkreślano, że na kolej niezbędne jest pełne wykorzystanie taboru i przepustowości linii oraz stacji. Przy istniejącym już obciążeniu

wielu magistrali kolejowych praktyczne zwiększanie przewozów możliwe jest przede wszystkim poprzez większe obciążenie poszczególnych pociągów, niezbędne są jednak wagony o dużej ładowności i ciężkie lokomotywy. Inna rezerwa — to lepsze wykorzystanie wagonu.

Niezależnie od tematu czy dziedziny gospodarki, o których była mowa — dyskutanci wskazywali, że najbardziej dokuczliwe kłopoty i trudności mają często subiektywny charakter, a ich źródło leży w ludzkiej bierności, niedbalstwie i lekceważeniu obowiązków. Notując się przykłady znieczulicy, biurokratycznego podejścia i wiary we wszechwładną moc papierka: są przykłady lekceważenia obowiązków i łamania dyscypliny społecznej. Mamy z takimi postawami do czynienia — mówiono — w zakładach pracy, sklepach, urzędach, punktach skupu, szkołach, na budowach. Trzeba takim zjawiskom wydać zdecydowaną walkę.

Gospodarka i ideologia, motywacje i postawy mają ścisły ze sobą związek — podkreślano na plenum. W rozwiązywaniu wszelkich trudności trzeba jak najszybciej wykorzystywać tę najistotniejszą rezerwę, jaką stanowią ludzie. Trzeba wszystkich równomiernie obciążać pracą, zaostriżyć wymagania, zwiększyć odpowiedzialność i sprawiedliwie oceniać. Fundamentalną sprawą jest też prowadzenie przez partię stałego dialogu z narodem — dialogu, który wymaga mądrości argumentacji i rzetelności ocen. Suma odpowiedzialności jednostek za losy kraju, to ogromna potęga i gwarancja realizacji stojących przed nami zadań. PAP

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zostępcza red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocznie (156 zł).

Indeks nr 35028 U-17

Zainteresowanie Centrum Zdrowia Dziecka w USA

Przebywająca w Ameryce Południowej na zaproszenie firmy Otis Elevator Company delegacja Społecznego Komitetu Budowy Centrum Zdrowia Dziecka z jej przewodniczącym, ministrem Januszem Wierzbickim odwiedziła szereg dużych ośrodków tego kontynentu, m. in. Nowy Jork, Waszyngton, Chicago, Los Angeles, San Francisco i Montreal. Delegacja odbyła liczne spotkania w skupiskach polonijnych oraz z przedstawicielami administracji, kół przemysłowych, medycyny i kultury.

W wyniku tych spotkań, w czasie których przedstawiciele miejscowej Polonii oraz liczni Amerykanie i Kanadyjczycy potwierdzili duże zainteresowanie i sympatię dla idei budowy szpitala — pomnika ku czci dzieci zamordowanych przez hitlerowców, zawiązał się północnoamerykański komitet budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Poparcie dla komitetu ogłosiły — obok osób prywatnych i organizacji polonijnych — również duże firmy przemysłowe jak Otis, Pullman, Massey Ferguson, czy słynny Instytut Naukowy Vi-star w Filadelfii. (PAP)

Poparcie Hindusów dla Indiry Gandhi

Policja indyjska użyła gazów łzawiących, aby rozprężyć w sobotę zwolenników byłego premiera Indii, pani Indiry Gandhi, którzy szurmowali gmachami radi i telewizji w Delhi. Zwolennicy pani Gandhi chcieli w ten sposób zaprotęstować przeciwko przemilczeniu przez stacje radiowe i telewizyjne wiadomości na temat ostatnich kroków władz indyjskich wobec byłego premiera. Policja poinformowała, że aresztowano około 900 osób. (PAP)

KRONIKA DNIA

MIEDZYNARODOWE SYMPOZJUM NA TEMAT ZAKAZEN

Wydział Nauk Medycznych PAN zorganizował w Poznaniu dwudniowe międzynarodowe sympozjum poświęcone pałeczkę ropy błękitnej, powodującej najcięższe zakażenia szpitalnych pacjentów, niezwykle groźnej w przypadku oparzeń oraz w masowej hodowli zwierząt gospodarskich. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele 17 krajów, m. in. ze Związku Radzieckiego, USA, Argentyny, Japonii, Indii, Pakistanu oraz Wielkiej Brytanii. Wyслушали oni kilkunastogodzinne referaty naukowe oraz zapoznali się z dorobkiem firm farmaceutycznych, m. in. „Polity”, „Inco”, „Merck”, „Winthrop” i firm wydawniczych. (Zr)

WYRÓŻNIENIA DLA PRZODUJĄCYCH NAUCZYCIELI

Do gmachu Opery Poznańskiej w sobotę przybyło 630 absolwentów na 25-lecie Technikum Przemysłowego im. J. Śniadeckich, placówki wchodzącej w skład Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu. Obecni byli m. in. sekretarz KW PZPR — Czesław Gaigan, dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu — Emil Sokolowski, przedstawiciele władz oświatowych, organizacji młodzieżowych. Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego należy do nielicznych tego typu placówek w kraju. Ma w swoim dorobku znaczne osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze. W sobotę wyróżniający się nauczyciele otrzymali odznaczenia: państwowe, Medal Komisji Edukacji Narodowej, odznaki resortowe i regionalne oraz nagrody. Ponadto Szczep Harcerski otrzymał sztandar ufundowany przez absolwentów. (bg)

ODZNACZENIA DLA KOMBATANTÓW

Z okazji dnia Wojska Polskiego w Zarządzie Wojewódzkim Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu 8 bm. odbyło się spotkanie byłych żołnierzy. Udział wzięli także wicewojewoda Zofia Dąbrowska i szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego gen. Witold Wereszczyński.

Za wybitne zasługi w walce z hitlerowskim najeźdźcą oraz w pracy zawodowej i działalności społecznej udekorowani zostali Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Józef Cebulski, Franciszek Chalupka, Włodzimierz Dąbski, Halina Gallus, Kazimierz Hańczyk, Stanisław Haremska, Ignacy Kaczmarek, Bolesław Kita, Kazimierz Koba, Stanisław Nowak, Henryk Nowakowski, Franciszek Olejniczak, Tadeusz Paulus, Stanisław Rokietnicki, Czesław Stanko, Edmund Sikorski, Zygmunt Stawski, Stanisław Stolarz, Jan Szyklo, Tadeusz Winkler, Ireneusz Włoszkiewicz, Franciszek Woliński, Mirosław Zawodny, Arkadiusz Zak. (Jk)

SPECJALIŚCI Z AZJI W POZNANSKIM

Międzynarodowe Biuro Pracy ONZ powierzyło Ministerstwu Pracy, Plac i Spraw Socjalnych zorganizowanie w Polsce seminarium dla specjalistów z Azji Południowo-Wschodniej na temat spójności i inwalidzkiej. Rozpoczęło się ono w sobotę i potrwa do najbliższej soboty, a odbywa się w Poznaniu. Spotkanie, w którym uczestniczą przedstawiciele jedenastu krajów Azji, zainaugurowano prezentacją dorobku Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu. Także w sobotę goście spotkali się z przedstawicielami władz miasta.

Od dzisiaj przeprowadzane będą z uczestnikami seminarium spotkania w spółdzielniach inwalidów w Poznaniu, Grodzisku i Wrześni. Goście zapoznają się też z działalnością Zakładu Rehabilitacji Przemysłowej Instytutu Rehabilitacji i Ortopedii Akademii Medycznej. (bop)

„FOTO-EXPO 77” W POZNANIU

W salach poznańskiego Biura Wystaw Artystycznych otwarto w sobotę wystawę V Międzynarodowego Konkursu Fotografii Artystycznej „Foto-Expo 77”. Impreza ta odbywa się w Poznaniu co dwa lata i zdobyła już sobie popularność wśród fotografików wielu krajów. Na obecny salon nadesłano przeszło 1 400 zdjęć, spośród których 300 przeznaczono do ekspozycji. Zdjęcia pochodzą od autorów z 17 krajów. Podczas otwarcia wręczono nagrody konkursu. Grand Prix otrzymał Hans U. Rossberg z NRD, Złoty Medal „Foto-Expo 77” — Andrzej Krynicki (Polska). Wręczono także srebrne i brązowe medale „Foto-Expo 77” oraz złote, srebrne i brązowe medale FIAP. (c)

Polska — USA

Współpraca dla ochrony zdrowia

W końcu września na zaproszenie Sekretarza Zdrowia Oświaty i Opieki Społecznej USA przebywał z oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych minister zdrowia i opieki społecznej Marian Śliwiński wraz z grupą ekspertów.

Współpraca, której wynikiem są zacieśnione kontakty służb zdrowia obu państw ma swoje źródła we wspólnie przyjętym programie im. Marii Skłodowskiej-Curie. Współdziałanie datuje się od wielu lat i służy wymianie doświadczeń w prowadzeniu badań naukowych, szkoleniu pracowników nauki i organizatorów ochrony zdrowia, szczególnie w takich specjalnościach jak mikrobiologia, chirurgia, onkologia i hematologia.

Wspólne poczynania i ich wyniki są okresowo analizowane. Ostatnie spotkanie na szczeblu ministerstw oprócz dokonania oceny zdecydowało o przedłużeniu współpracy oraz rozszerzeniu jej na takie zagadnienia jak ochrona dziecka, zanieczyszczenia środowiska i walka z nimi, choroby nowotworowe.

W gronie ekspertów polskich był dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu, dr Rajmund Krzyśko. Do niego właśnie zwracamy się z pytaniem, czego w tym współdziałaniu uczą się obydwie strony.

— Doświadczenia godne wykorzystania i upowszechnienia mówi dr Krzyśko — znajdując zarówno polską jak i amerykańską służbę zdrowia. Za oceanem interesują się modelem organizacyjnym naszej wiejskiej ochrony zdrowia. Za mierzają bowiem wprowadzić u siebie formy opieki medycznej federalnej, z której korzystałby mieszkańcy rezerwatów, ludzie najmniej zarabiający, bezrobotni. Amerykanie korzystają również z naszych doświadczeń wynikających ze scentralizowanego rozwiązywania niektórych problemów zdrowotnych. Dzięki „spływowi” informacji dysponujemy dużym materiałem klinicznym i epidemiologicznym. Jest to przydatne do planowania poczynań służby zdrowia, co do ceniania organizatorów amerykańskiej opieki zdrowotnej.

Natomiast nasza służba zdrowia dzięki współpracy ma możliwość dostępu do nowoczesnych urządzeń medycznych, do wielu interesujących prac naukowych z zakresu medycyny, prowadzonych na bieżąco w placówkach z nami współpracujących. Niektóre tematy opracowujemy wspólnie, a wiele uwagi obydwie strony przykładają do ujednolicenia programu nauczania studentów.

Podczas wizyty i zwiedzania placówek służby zdrowia polscy eksperci interesowali

się przede wszystkim problemami o charakterze medycznym — społecznym: walką z nowotworami, chorobami układu krążenia.

— W onkologii — podkreśla nasz rozmówca — daje się zaobserwować dużą „agresywność” leczenia. Polega ona na umiejętnym sterowanym skojarzeniu wszystkich dostępnych metod — chirurgii, chemioterapii, radioterapii i immunoterapii. Jest to więc leczenie intensywne, i jak potwierdzają wyniki — skuteczne. Stworzenie pewnego standardu, niezbędnego leczniczego minimum, pozytywnie oddziaływa też w chorobach układu krążenia — notuje się stały spadek zachorowań na zawał i choroby wieńcowe.

Są to więc doświadczenia godne naśladowania. Oczywiście w miarę możliwości. Na razie więc w Wojewódzkim Ośrodku Chorób Płuc i Gruźlicy myśli się o skróceniu okresu potrzebnego na rozpoznanie choroby. Zwracać się będzie uwagę na właściwą organizację badań — na początek zalecać te czasochłonne, potem — nie wymagające czasu. Ten niewielki zabieg organizacyjny pozwala skrócić okres diagnozowania o kilka dni. Trzeba też zacieśnić współpracę z lekarzem rejonowym — tak by mógł on szybko kierować chorych na właściwe specjalistyczne leczenie. (len)

Zjazd delegatów spółdzielni mieszkaniowych

Dokończenie ze str. 1

nić w pracy spółdzielni aby mogły one lepiej realizować swój podstawowy obowiązek — polepszania warunków mieszkaniowych społeczeństwa — to sprawę, wokół której koncentrowała się dwudniowa, zjazdowa dyskusja. Miejsce, jakie wyznaczone spółdzielczości w programie mieszkaniowym, społeczna ranga tego programu — podkreślano — zobowiązuje i nakłada na wszystkie spółdzielnie ogólną wielką odpowiedzialność.

Spółdzielnie muszą więc zintensyfikować swoje wysiłki i pomóc w realizacji bieżących zadań budownictwa mieszkaniowego. Działania w tym zakresie powinny — jak wskazywano — zmierzać w dwóch kierunkach: zwiększania liczby nowo budowanych mieszkań własnymi siłami, chodzą tu głównie o budownictwo jednorodzinne i budowę domów systemem gospodarczym a także sprawnejsze przygotowanie realizacji spółdzielczych inwestycji.

Zwiększa się z każdym rokiem liczba spółdzielczych mieszkań. Jest ich już obecnie ponad 1,3 mln. Toteż sprawom właściwego gospodarowania i inwestycyjnymi zasobami poświęcano na zjeździe wiele uwagi. Zorganizowaniu właściwych warunków życia mieszkańcom o-

siedli przeszkadza — jak stwierdzano — brak kompleksowej za budowy zespołów mieszkaniowych.

Przybywa domów wznoszonych w nowoczesnych, uprzedmiotowionych technologiach. Nie ma jednak — jak dotąd — opracowanych metod przeprowadzania w takich budynkach remontów i zabiegów konserwacyjnych. Na fakt, iż utrudnia to i komplikuje właściwą dbałość o stan tych zasobów zwracało uwagę wielu dyskusyjantów.

W ostatnich latach rozwinięło się znacznie zaplecze techniczne remontowe spółdzielni. Wiele jednak zakładów jest niedostatecznie wyposażonych w sprzęt i narzędzia.

Wiele uwagi w zjazdowej dyskusji poświęcono sprawom związanym z działalnością społeczno-wychowawczą i samorządową.

Przyjęta przez uczestników zjazdu uchwała precyzuje kierunki rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej do roku 1980. Ustalono w niej i zawarto główne kierunki pracy w takich dziedzinach jak rozwijanie działalności zmierzającej do zwiększenia rozmiarów nowego budownictwa, poprawy jego jakości, usprawnienia gospodarki istniejącymi zasobami oraz rozszerzania działalności społeczno-wychowawczej. (PAP)

Sytuacja Schleyera staje się nie do zniesienia

Lewacki dziennik francuski „Liberation” opublikował w swym sobotnim wydaniu zdjęcie oraz list Schleyera, adresowany do żony. W liście tym porwany zwraca się z żądaniem do władz zachodniomemieckich o podjęcie ostatecznych decyzji w jego sprawie. Stwierdza on, że wprawdzie fizycznie i psychicznie czuje się dobrze, ale sytuacja staje się dla niego nie do zniesienia. Jest on już 32 dzień w niewoli u porwaczy. W swym 3-stro-

nicowym liście Schleyer pisze, że liczy na „odpowiedzialność” rządu bawarskiego. Stwierdza też, że szwajcarski adwokat Denis Payot, który jest pośrednikiem w kontaktach z terrorystami, nie może zrobić dla rozwiązania tej sprawy. List o identycznej treści otrzymała również wczoraj rano Szwajcarska Agencja Prasowa „ATS”. Obecnie bada się autentyczność pisaną ręcznie do „Liberation” i „ATS” listów Schleyera. (PAP)

Geolodzy z krajów RWPG obradowali w Gdańsku

9 bm. zakończyły się w Gdańsku obrady stałej komisji geologicznej RWPG. Uczestnicy posiedzenia — delegaci służb geologicznych Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Kuby, Mon-

golii, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski ocenili dotychczasowe wyniki współdziałania i ustalili dalszy program w tym zakresie. (PAP)

Patriotyczna manifestacja w Dukli

Order Krzyża Grunwaldu dla miasta bohatera

9 bm. w Dukli woj. kroszeńskiej odbyła się patriotyczna manifestacja społeczeństwa, podczas której miasto odznaczono Krzyżem Grunwaldu II klasy. Odznaczenie to nadane zostało miastu przez Radę Państwa w uznaniu patriotycznej postawy mieszkańców, wybitnego udziału w walce z hitlerowskim najeźdźcą oraz za wkład w umacnianie władzy ludowej i aktywizację społeczno-gospodarczą Duklijszczyzny.

Znana z postępowych tradycji Dukla była w latach II wojny światowej terenem bohaterskich walk żołnierzy Armii Radzieckiej, Ludowego Wojska Polskiego i Czechosłowackiej Armii Ludowej; tu w 1944 r. stoczona została jedna z największych górskich bitew w ramach tzw. operacji karpacko-duklijskiej armii radzieckiej. Dziś Ziemia Duklijska jest ważnym ośrodkiem gospodarczym, kulturalno-oświatowym i turystycznym na Podkarpaciu.

Aktu dekoracji dokonał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

Zabierając głos Stanisław Kania stwierdził m. in.

Zeremadziła nas tutaj dozniosła okazja. Dziś Dukla otrzymuje Order Krzyża Grunwaldu II klasy nadany jej na

wniosek Biura Politycznego KC PZPR przez Radę Państwa. Order ten jest symbolem wybitnych zasług w walce o wolność ojczyzny; został ustanowiony jeszcze w czasie okupacji przez Krajową Radę Narodową dla uhonorowania męstwa, odwagi i poświęcenia.

Krzyż Grunwaldu nadawany był w czasie wojny żołnierzom i partyzantom za najwyższe bohaterstwo w walce z hitleryzmem. Orderem tym odzobione są sztabery najbarziej zasłużonych pułków i dywizji Ludowego Wojska Polskiego — tych które znaczący swój bitewny szlak od Lenino do Berlina. Order ten przyznany został Warszawie — naszej bohaterkiej stolicy. Szczegółowo nam również inne miasta i sławne partyzantki wsie.

Mają więc — kontynuował sekretarz KC PZPR — wielkie prawo do satysfakcji, zwłaszcza ci mieszkańcy Dukli, których postawa i czyny sprawiły, że miasto to godnie zapisało się w historii walk o wolną i socjalistyczną Polskę.

Dlatego właśnie dziś, razem z bojowym orderem, przekazuję wam — mieszkańcy Dukli gratulacje i wyrazy uznania Biura Politycznego KC PZPR i osobiście I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka. (PAP)

Rewizjoniści z RFN ponawiają roszczenia

Obchody 20-lecia istnienia centrali ziomkostw rewizjonistycznych tzw. „Związku wypędzonych” (BDV) stały się okazją do ponownego wysunięcia roszczeń terytorialnych. Uroczystości z okazji połączenia w 1957 roku „Związku ziomkostw” i „Związku wypędzonych” odbyły się w sobotę w historycznej Paulskirche we Frankfurtu nad Menem.

Przewodniczący BDV Herbert Czaja oświadczył, że „Związek wypędzonych” będzie także w przyszłości walczyć o wolną ojczyznę w wolnej Europie”. Czaja mówił również o solidarności rewizjonistów. (PAP)

Ustawa o związkach zawodowych w USA

Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych, po wielotygodniowych debatach i pracach przygotowawczych, trwających przez wiele miesięcy, zatwierdziła ustawę o związkach zawodowych. Jest to pierwszy tego rodzaju dokument prawny w USA, uchwalony od 1935 r., kiedy to za czasów prezydenta Roosevelta uchwalono jedną z amerykańskich ustawodawstw i do dziś obowiązującą ustawę, regulującą stosunki pomiędzy związkami zawodowymi, a państwem i pracodawcami.

Zdaniem działaczy amerykańskiego ruchu związkowego uchwalona przez Izbę Reprezentantów ustawa jest sukcesem. Niemniej nie wnoszą one szczególnej rewelacji. Zawiera przede wszystkim szereg postanowień ułatwiających kontakty pomiędzy związkami a instytucjami federalnymi, nakłada na pracodawców obowiązek pertraktowania z organizacjami związkowymi, przewiduje kary konweniencyjne za zwalnianie z pracy członka związku bez zgody organizacji związkowej, zezwala na przeprowadzanie zebrań związkowych w miejscu pracy itp. Są to zasady obowiązujące od dawna w ruchu związkowym, np. w europejskich państwach kapitalistycznych.

Ustawa wymaga oczywiście zatwierdzenia senatu, gdzie dominują wpływy konserwatywne i gdzie toczy się będzie jeszcze żarliwa walka o każdy z paragrafów. (PAP)

„Koziołki”

I LOSOWANIE

10, 14, 16, 41, 49

II LOSOWANIE

17, 19, 31, 40, 44

Końcówka banderoli: 95167

„Toto-lotek”

I LOSOWANIE

3, 11, 24, 28, 35, 40 dod. 20

II LOSOWANIE

16, 18, 31, 42, 43, 48

Król Belgów Baudouin I

Dokończenie ze str. 1

mi o odmiennych ustrojach społeczno-politycznych, zapoczątkowana jeszcze w okresie tzw. zimnej wojny, nie tylko przyczyniła się do zacieśnienia więzi między naszymi państwami, ale wniosła wkład do polepszenia klimatu politycznego na całym kontynencie europejskim oraz do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa powszechnego. Ważną rolę w tej dziedzinie odegrały liczne już spotkania mężów stanu naszych państw, w tym wizyta o szczególnej, prekursorskiej doniosłości dla nowego etapu dwustronnych kontaktów którą w 1973 r. złożył w Belgii I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Podpisane wtedy dokumenty: deklaracja o rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy oraz 10-letni układ o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej — otworzyły rozległe perspektywy. (PAP)

Telefony DONOSZA

● W Poznaniu na Osiedlu Lecha, 12-letni chłopiec wbiegł w sobotę na jezdnię i został potrącony przez „Warszawę”. Chłopca z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

● W sobotę na ulicy Kórnickiej w Poznaniu, pieszy wbiegł na jezdnię pod nadjeżdżający „Flak” 125p. W wyniku potrącenia doznał złamań nogi.

● W sobotę na dworcu PKS w Gnieźnie, wjeżdżający na stację autobus „Jelez”, najeżdżał na piesza, która nagle wbiegła na jezdnię. Kobieta z ciężkimi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

● Wczoraj w Kłecze, gmina Nowe Miasto, motocyklista jadący lewą stroną drogi zderzył się z motorowerzystą, w wyniku czego kierujący motorowerem odniósł ciężkie obrażenia. (gra)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, w ciągu dnia wzrastające do umiarkowanego i dużego; rano mgły.

Temperatura minimalna około 12 stopni, maksymalna od 16 do 18 na zachodzie oraz do 20 na wschodzie; wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu — 23 stopnie, w Kaliszu — 23 stopnie, w Koninie — 21 stopni, w Lesznie i Pile — 22 stopnie; ciśnienie 749 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

PAZDZIERNIK 10
Franciszka Paułiny
Poniedziałek
Słońce: 6.08—17.11

TEATRY
Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Rzym” (wi. 18 l.), g. 12.30, 15.15 „Amarcord” (wi. 15 l.), g. 17.45, 20 „Kabar” (USA 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 20 „Lokator” (fr. 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Intryga rodzinna” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12 „Blizna” (pol. 18 l.), g. 15, 17.15, 19.30 „Charley Varrick” (USA 18 l.).
GRUNWALD — g. 10, 12.30, 15.15 „Strach nad miastem” (fr. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Oddział” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30 MDKF „Kłaps” (s. zamkn.), g. 20 „Strach nad miastem” (fr. 18 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Pietro wyżej” (pol. 12 l.).
MINATURKA — g. 15.30 17.30, 19.45 „Alicja już tu nie mieszka” (USA 15 l.).
OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Barwy walki” (pol. 12 l.), g. 15, 17.30 „Ostatni z Fleksnesów” (norw. 15 l.), g. 20 — s. zamkn.
OSIEDLE — g. 17, 19 „Człowiek przeciw człowiekowi” (NRD 15 l.).
PANCERNIAK — g. 16, 19 „Pionierzy wieńców” (USA 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Powrót różowej pantery” (ang. 12 l.).
TECZA — s. zamkn. DKF „Hilopolit”.
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Wspaniały interes” (fr. 15 l.), g. 20 „Serpico” (wi. USA 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szkariatny pirat” (USA 15 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Rumunia — Wybrzeże”.
ZOO — ul. Krawcowa 1 ul. Zwierzyniecka — od g. 9 do zmroku.

DZIURY

SZPITAL: intern. chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Wai ki Młodych 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-56; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 732-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kościuszki 103, tel. 544-55; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 369 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyskurs lekarz psychiatra, psycholog, Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekunów, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 82, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.05 Dla kl. I i II (jęz. polski); „Pod zielonymi skrzydłami”; 9.25 Zespoły lud. Związku Radzieckiego; 10.08 Tance kompozytorów polskich; 10.30 „Przedwiosnie” — fragm. pow.; 10.40 Zagrań big-bandu J. Weinstein; 11.05 Górnik — express muzyczny; 11.30 Piosenki do słów J. Zalewskiego; 12.25 Asocjacja „Hagaw”; 13.05 Gra zespołu W. Cobham; 13.15 Dom i miasto; 13.35 Wieś tańczy i śpiewa; 14 Studio „Gama”; 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Huta Katowice — ma głos; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Błaski i cienie muzyki jazz-rock; 19.15 Z nagrań pozn. Ork. PR i TV; 19.40 Śpiewała „Novi”; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Kone. żywcem; 21.15 Z archiwum jazzu; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.50 Z. Wodecki — kompozytor i wykonawca; 23.15 Muzyka kompozytorów francuskich.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 3, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 My 77; 9.40 Tu Radio Mowska; 10 „Klimaty” — fragm. pow.; 10.20 Gra wiołoncełlista W. Walasek; 10.40 Sprawy rodzinne; 11 R. Schumann; 11 Symf. B-dar op. 38 „Wiosna”; 11.35 Postępow. dom. nowoczesność; 11.45 Od Tatr do Baltyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Sładami Kolbarga; 12.45 Festiwal festiwalu piosenki; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Kone. z nagrań Chóru a cappella PR w Krakowie 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Kone. Bacha; 15.30 Studio Plus — program dziewcząt i chłopców; 16.10 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiopress; 17 Piosenki i tańce świata; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 „Poeta i jego świat” — H. Poświatowska; 18 Verdi: Kwartet smyczkowy e-moll; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19 J. J. Fux: Sinfonia F-dur na flet, obój, wiołoncele i klawesyn; 19.15 Ekonomia na co dzień; 19.30 „Estrada młodych muzyków”; 20 Len — roślina opłaczalna; 20.20 Z cyklu: „Historie nagrań sławnych dzieł operowych” — „Manon Lescaut” G. Pucciniego; 21.40 Public. międzynarodowa; 21.50 „Rodzinny tor przeszkód”; 22 „Zbliżenia”; 23 „Tajemnice prozy Karola Irzykowskiego”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Jazda na dobranoc.

W Poznaniu 28 000 lamp

Światła i mroki ulic

W Poznaniu oraz w przylegających do niego Swarzędzu, Luboń, Czerwonaku, Kiekrzu i Suchym Lesie świeci (czasami nie) blisko 28 000 lamp, z których jedynie 17 737 to w miarę nowoczesne lampy rtęciowe. Bliższe 7500 to z kolei przestarzałe lampy żarowe. Połączone wspólnie 983 kilometrami kabla zużywają na godzinę blisko 7 megawatów. Tyle mówią liczby, życie natomiast, że w centrum Poznania jest ciemno, ale na peryferiach lepiej mieć przy sobie latarkę.
Oświetlenie Poznania w większości nie spełnia wymogów nowoczesności. Te zbudowane do roku 1966 były zaprojektowane z zastosowaniem niskich parametrów (np. odległość między niektórymi lampami przekracza 70 metrów); znaczną część urządzeń stanowią takie, które pochodzą z powojennych demontaży. Choć w latach 1971—1976 przybywało rocznie około 1200 nowych typów lamp, dobrze oświetlone jest jedynie centrum i niektóre główne ciągi komunikacyjne. Kolejnym powodem nieprawidłowego oświetlenia jest stan techniczny zbyt długo eksploatowanych urządzeń i kabli oraz zła jakość opraw i źródeł światła.
O to, by ulice naszego miasta były należycie oświetlone troszczy się Zakład Energetyczny — Poznań gospodarz nadziemnego i podziemnego labiryntu. Specjalistyczny Oddział Oświetlenia Ulicznego dysponuje 5 wysięgnikami koszowymi oraz trzema, wyposażonymi w niezbędny sprzęt samochodami. Każdy z 25 pracowników ma pod swoją opieką ponad 1000 punktów świetlnych, co krajową normę przekracza w stopniu paradoksalnym. Kilka brygad ZEP zajmuje się: przeglądami, kontrolą i wymianą źródeł światła, konserwacją szafek energetycznych, usuwaniem awarii kabli podziemnych i sieci napowietrznej. Trzy razy w tygodniu dokonuje

się przeglądów specjalnych w godzinach wieczornych, by sprawdzić prawidłowość oświetlenia na całych trasach.
Wszystkie te działania, podejmowane z myślą, by Poznań był „miastem jasnym i świetlanym” komplikuje brak materiałów i części zamiennych takich jak klosze do opraw żarowych i rtęciowych, betonowe słupy oświetleniowe, główki do bezpieczników itp.
Nie sposób w tym miejscu pominąć informacji o wandalizmie, którego pastwą padają słupy uliczne i inne urządzenia. Ostatnio zaobserwowano w Poznaniu nasilenie bezmyślnego rozbijania kloszy do lamp, kradzieży wyposażenia słupów energetycznych itp. W sierpniu w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytadeli na 300 zainstalowanych tam lampach chłubiłani zniszczyli 300 kloszy. Koszty naprawy przekroczyły milion złotych.
„Głos Wielkopolski” szeroko spopularyzował działalność zespołu zgadzającego dokumentację projektowej, który powstał z inicjatywy poznańskich geodetów po to by uniknąć wszelkich zniszczeń, spowodowanych robotami ziemnymi. Jest to zresztą obowiązek nałożony przepisami. Tymczasem ostatnio ciemno było na Osiedlu Piastowskim na Ratajach, ponieważ podczas budowania tam ciepłowni poszukiwano leżące pod ziemią kabla. Podobnie było zresztą na trasie E-8, gdzie uszkodzono kable podczas stawiania barier.
Podczas ostatniej konferencji w ZEP przedstawiono konkretny plan prac unowocześniających oświetlenie Poznania (poinformujemy o tym osobno). Plan ten ma być wykonany m. in. dzięki większej wydajności prac, szerszemu zastosowaniu postępu technicznego i lepszej organizacji pracy. Poprawa zależy jednak również od producentów części i urządzeń do oświetlania miast. (ask)

Dom Ekonomisty

Przy ulicy Klasztornej w Poznaniu nastąpi dzisiaj otwarcie Domu Ekonomisty. Dzięki uzyskaniu własnej bazy lokalowej przed Oddziałem Wojewódzkim Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego otwierają się nowe możliwości upowszechniania wiedzy którą to stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej krzewi od ponad dwudziestu lat. Na zdjęciu: Dom Ekonomisty w Poznaniu. (zr)

Fot. — H. Kamza

Ziemniaków powinno wystarczyć

Tej jesieni poprzez poznańskie zakłady pracy rozprowadzani będą 12,5 tysiąca ton ziemniaków. Jak zapewnia Wydział Handlu Urzędu m. Poznania pod dostatkami będzie ich w handlu detalicznym. Zakład WSOP w Poznaniu zgromadził dotychczas zapasy w ilości 7400 ton, czyli więcej o 500 ton niż w roku ubiegłym. Od wczesniej wiosny zagwarantowane są dalsze dostawy, wystarczające na pokrycie potrzeb. Wspomniany zakład otrzymał w tym roku holenderską maszynę do paczkowania ziemniaków, a ta forma sprzedaży ma coraz więcej zwolenników.
Warto rozważyć więc, co się bardziej opłaca: czy często kupować ziemniaki w sklepach czy ponosić ryzyko przechowywania, nietrawnych w tym roku ziemniaków w ciepłych piwnicach. (zd)

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.
PROGRAM III: 8.05 W roli głównej Lee Ritenour; 8.30 Co kłubi; 9 „Demon z bagiennego boru” — odc. pow.; 9.10 Muz. filmowa H. Kuźniaka; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Utwory kameralne F. Schuberta; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 11 Życie rodzinne; 11.30 Kontrabas — instrument jazzowy; 12.25 Za kierownicą; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 „Pan doktor na morzu” — odc. pow. R. Gordona; 14 Ludwika Beethovena opera omnia; 15.10 W kregu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Śpiewa Baris Manco z zesp. „Wschodni Ekspres”; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 „Wyzwione fantazje” — gra zespołu George’a Duke’a; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 „Spektakle roku”; 18 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 U. Dudziak śpiewa standardy; 19 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — I. Shaw; „Wieczór w Bilancjum”; 19.35 Opera — A.

Wystawa w TMMP

Tradycje walk o wyzwolenie Wielkopolski

W salonie wystawowym Miasta Poznania przy Starym Rynku 10 — czynna jest ekspozycja obrazująca tradycje walk o wyzwolenie narodu i społeczne Poznania i Wielkopolski. Pokazano tutaj niezwykle interesujące materiały, często mało znane, w formie fotografii i dokumentów. Poszczególne działy obejmują m. in. — warunki życia w przedwojennym Poznaniu, udział Wielkopolan w powstaniach narodowych i w Rewolucji Październikowej, okres międzywojenny, okupację hitlerowską, ruch oporu. Interesującym świadectwem walki z naporem germanizacyjnym jest dokument, w którym Michał Drzymała potwierdza odbiór sumy pieniężnej na zakup nowego wozu, po sprzedaży starego.
Tę wystawę, która czynna będzie do 15 bm., powinien obejrzeć każdy. (res)

Plastycy — wojsku

34 rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego uczci grupa poznańskich twórców — zrzeszonych w Związku Polskich Artystów Plastyków — wystawą rzeźby, malarstwa i grafiki. W Klubie Wojsk Lotniczych przy ul. Niezłomnych 1 nastąpi dzisiaj, 10 bm. o godzinie 13 otwarcie tej wystawy, która wzbudzi na pewno duże zainteresowanie. (thn)

Jesień: 16.25 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Biologia Sen. I — „Głony jako pokarm przyszłości”; 16.40 Muz. lud. Wielkopolski; 16.50 Radiopress; 17 Piosenki i tańce świata; 17.15 Muz. lud. Wielkopolski; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.30 Muz. lud. Wielkopolski; 17.40 Aud. dla dzieci; 17.55 Podwieczorek przy muzyce; 18.15 J. niemiecki; 18.40 Rozmowy o książkach; 19 O zdrowie człowieka — „Dlaczego pija?” — rep.; 19.15 J. rosyjski; 19.30 Nowe nagrania zespołu Z. Namysłowskiego (stereo ogólnop.); 20.05 Odtworzenie konc. Ork. Symf. Radia Austriackiego (stereo ogólnop.); 21.45 Panorama muz. eksperymen talnej; 22.15 Tygodn. przegląd audycji oświatowych i popularnonaukowych; 22.35 Polacy na świecie — magazyn.
Wiadomości: 12, 16.
PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 10 Dla kl. VI (j. polski); „Opowieści biblijne”; 11.30 J. Norman i C. Davis interpretują Wagnera; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie); „Zanim uchwali się ustawę”; 13.20 B. Bartók i Rapsodia Węgierska; 13.30 „Szkoła mistrzów”; 13.50 Dla szkół średnich (wych. muz.); „Orkiestralne kontrasty” cz. I; 14.25 „W Jezioranach”; 14.55 „Rodzina Lubawinów” — fr. pow.; 15.15 Kronika kulturalna; 15.30 Teatr PR „Nad Niemnem”; 16.05 Muzyka radziecka na Fest. Warszawskiej

Tichon Chrennikow o poznańskim przedstawieniu baletu „Miłością za miłość”
Wspaniali spektakl

Na sobotnią premierę w Operze swego dwuaktowego baletu „Miłością za miłość” przybył do Poznania Tichon Chrennikow. Po przedstawieniu zapytaliśmy wybitnego kompozytora, zarazem pianistę i długoletniego przewodniczącego Związku Kompozytorów Radzieckich, a również członka Komitetu Centralnego KPZR — jak przyjął poznańskie wykonanie?



— Z wielką radością i zadowoleniem — powiedział nam. Wasi artyści sprawili mi ogromną niespodziankę. Tancerze, soliści i zespół baletowy — imponowali muzykalnością i intuicją wykonawczą; orkiestra — brzmiała właśnie tak jak brzmieć powinna. Jej interpre-

tacja była nieomal dokładnie zbliżona z moimi wyobrażeniami, kiedy pisałem te muzykę. Pełen jestem uznania dla dyrektora opery, dyrygenta i kierownika muzycznego spektaklu w jednej osobie — Jana Kulaszewicza. Wyznam, że przez całe przedstawienie serce biło mi mocniej — tak jak bije ono twórcy, gdy jest usatysfakcjonowany wykonaniem własnego dzieła.
— A wrażenia pozaartystyczne z pobytu w Poznaniu?
— Nie mniej sympatyczne. Znam wasze miasto. Byłem w nim niejednokrotnie. Ale teraz, gdy pojawiłem się tu po dłuższej przerwie, nie mogłem go poznać. Tak wypiękniało.

W sobotę T. Chrennikow wyróżniony został przez prezydenta Poznania Władysława Ślebodę — Odznaką Honorową Miasta Poznania. (wig)

Dobra zabawa z „Grandą Bandą”

Zamienili wprawdzie fraki i piłkarskie getry na stylizowane na ludowe bluzy oraz na białe koszule, krawaty na gumki i „wyścigowe” spodnie, lecz oblicze artystyczne zespołu pozostało to samo. Krakowska grupa „Tropicale Tahiti Granda Banda” ma nadal charakter ugrupowania muzyczno-rozrywkowo-parodystycznego. Poznańska publiczność przekonała się o tym podczas wczorajszych koncertów w sali kina „Grunwald”. Zapowiadane przez organizatorów jako recitale zespołu, występy okazały się dobrym programem-składanką. Były dwiema godzinami bardzo dobrej zabawy dla publiczności.
Poza wykonawcami tytułowymi, zasłaga to także Zenona Laskowika. Tym razem główny animator kabaretu „Tey” ujawnił swe walory jako dowcipny i inteligentny konferansjer, a także jako twórcę i wykonawcę własnych, prześmiesznych piosenek. Obiecując wypaść też debiut przed widzami Poznania nowego kabaretowego partnera Laskowika — Bogdana Smolana. Moc braw zebrał również śpiewający aktor warszawski Maciej Pietrzyk. A „Granda Banda”? Jak zwykle — świetna i pełna świeżych pomysłów. W zakresie dobrego repertuaru i pod względem wykonawstwa. (wig)

PIESI I KIEROWCY

Jesienne pułapki

KPT. MO LECH DOŁKOWSKI WYJAŚNIA

Pisaliśmy już na naszych łamach, że jesień to pora roku dla kierowców szczególna. Warunki jazdy zmieniają się często i nie spodziewanie, a że nie wszyscy o tym pamiętają świadczą liczne kolizje i wypadki. Jesień nakłada dodatkowe obowiązki na wszystkich kierujących pojazdami.

— Wcześniej zapadanie zmroku zobowiązuje do niezwyklej dbałości o właściwe oświetlenie zarówno pojazdów samochodowych jak i sprzęgów oraz rowerów. Należy pamiętać, że światła pojazdu służą nie tylko do oświetlenia drogi przed pojazdem, ale określają również jego pozycję na drodze.

Niezmiennie istotną sprawą jest także dbałość o czystość i przejrzystość szyb, przede wszystkim podczas jazdy w deszczu i porze wieczorowo-nocnej. Doświadczeni kierowcy wiedzą, jak ważna jest czysta szyba w momencie mijania się dwóch samochodów, kiedy oślepieni światłami jadącego z przeciwka pojazdu nie mogą zauważyć sylwetki pieszego lub innej przeszkody, które jakże często jeszcze spotykamy na naszych drogach.

I jeszcze jedna przestroga: w okresie naciłonych prac polowych ciągniki i wozy konne wyjeżdżające z pól na suchą jezdnię pozostawiają po sobie błoto, mokre liście itp., wszystko to stwarza możliwość niespodziewanych poślizgów, bardzo niebezpiecznych w skutkach. (ask)

„Materializm i idealizm jako różne rozwiązania podstawowego zagadnienia filozofii”. Wykład dr. Zenona Kaweckiego; 16 — „Obiektywizm”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — Miasta, które mogły zginąć — „Wędrująca skarpa w Sandomierzu”; 17 — „Zwierzyniec” (kol.); 17.45 — Studio Sport — Bohaterowie pięcioboju; 18 — „Stawka większa niż życie” — odc. 6 pt. „Zelazny krzyż” — film prod. TVP; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr Telewizji: Gabriela Zapolska — „Skiz” (kol.); 22.05 — „Camerata” (kol.); 22.35 — Gdy zaczynamy — „Wroclaw”. Przypomnienie, jak po zniszczeniach wojennych budził się do życia i rozwijał Wrocław (kol.); 22.55 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2: 15.15 — Język nie miecki — lekcja 2; DZIEN Leningradu — 15.40 — Otwarcie Dnia, prezentacja programu; 15.50 — „Zwycięstwo Października” — film (kol.); 16 — Etiuda o Leninie — impresja filmowa; 16.15 — „Monitor” — specjalne wydanie leningradzkiego magazynu z okazji wizyty w Polsce oraz 60 rocznicy Rewolucji; 16.35 — Śpiewa Edward Hill; 16.39 — „Z wizytą w TV Leningrad” — reportaż filmowy; 17.07 — Śpiewa Ludmila Senczina; 17.10 — „Spotkanie w pawłowskim pałacu” — film (kol.); 17.25 — Śpiewa Edyta Piecha; 17.30 — „Rzeka” — film dok.; 18 — Śpiewa Liliana Urbańska; 18.04 — „30 lat później” — rep. filmowy; 18.35 — Śpiewa Alicja Majewska; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.25 — „Muzyka miasta” — impresja muzyczna; 20.45 — Śpiewa Borys Smolkin; 20.48 — „Antoniusz i Kleopatra” — fragment filmu baletowego; 21.10 — „Nasz Leningrad” — film dokumentalny; 21.50 — 24 godziny (kol.); 22 — NURT — „Kształcenie zawodowe”. Wykład prof. Tadeusza Nowackiego.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 15.25 — NURT —

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ w Poznaniu:

- Oddział I PKS w Poznaniu,
ul. Towarowa 17/19 (dw. autobusowy),
- Oddział PKS w Gnieźnie,
ul. Czerwonej Armii 9/11

ZATRUDNI ZARAZ MĘŻCZYZN I KOBIETY NA STANOWISKA KONDUKTORÓW

na warunkach obowiązujących w Układzie
Zbiorowym Pracy dla Pracowników Państwo-
wej Komunikacji Samochodowej. 3234-K1

Praca

Ucznia — uczennicę, przy-
mie Stemplarnia. Ul. Zy-
dowska 35. 36736g

Szlifierza — galwanika, słu-
sarza, również pół etatu
— zatrudnię natychmiast.
Poznań, Modrzewiowa 25.
37265g

Nauka

Wpisy na korespondencyj-
ne kursy kreślenia technicz-
nych oraz kosztorysowa-
nia przyjmuję, szczegóło-
wych pisemnych informac-
ji udziela — „Oświata”
31-139 Kraków, ul. Spa-
sowskiego 8 (przedłużenie
ul. Siemiradzkiego)
1994-K2

Korepetycje matematyki,
fizyki. Ławicki, telefon
400-88. 36463g

Kupno

Kupię butle gazową tury-
styczną. Jadwiga Świer-
kowska Strzyżewice - O-
siedle 64-100 Leszno.
1262p

„LINGWISTA — OŚWIATA”

Krajowa Spółdzielnia Pracy
w Warszawie

Okręgowy Oddział w Poznaniu
ul. Klasztorna 2



KURSY JĘZYKÓW OBCYCH

- angielskiego
- francuskiego
- hiszpańskiego
- niemieckiego
- rosyjskiego
- szwedzkiego
- włoskiego

- NOWOCZESNYMI, EFEKTYWNYMI METODAMI,
- DLA POCZĄTKUJĄCYCH, ZAAWANSOWANYCH
ORAZ PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW
PAŃSTWOWYCH,
- W GRUPACH TRADYCYJNYCH, PRZYSPIE-
SZONYCH I LABORATORYJNYCH

ZAPISY PRZYJMUJĄ I SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI
UDZIELAJĄ OŚRODKI NAUCZANIA — W GODZ. 17—19,
z wyjątkiem sobót i dni świątecznych:

- ul. Berwińskiego 2/4 — Szkoła Podstawowa nr 26
- ul. Kościuszki 10 — Szkoła Podstawowa nr 82
- ul. Stalingradzka 32/40 — Szkoła Podstawowa nr 43
- Osiedle Oświecenia 1 — Szkoła Podstawowa nr 19
- Osiedle Przyjaźni 12A — Pozn. Spółdzielnia Mieszk.
- KONIN, ul. Dworcowa 7A — Klub „HUTNIK”.

Ośrodek „LINGWISTY” przy ul. Berwińskiego 2/4, przyjmuje
ponadto zapisy na KURSY NIEDZIELNE w każdą niedzielę
w godz. 9—12.

Zgłoszenia kursów dla ZAKŁADÓW PRACY w biurze
Oddziału, ul. Klasztorna 2, tel. 542-26.

PODRĘCZNIKI W RAMACH OPLAT!

3087-K1

Sprzedaż

Mebie różne, sprzedam.
Tel. 632-37, po godz. 17.
37302g

Bony PeKaO, sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37496g.

Balans 3 tony — sprze-
dam. Poznań, Zupańskie
go 14 m. 17. 37375g

Nowy piec stalowy c. o.
(Kubiaka), 2,8 m², bramo
furtkę, płaszcz skórzany
męski, duży rozmiar, z
podpinką futrzaną, spod-
nie skórzane — sprzedam.
Tel. 703-10. 37212g

Sprzedam materiały z roz-
biórki, belki, deski, łaty,
okna, drzwi drewniane,
metalowe, piece c. o., ru-
ry, kaloryfery, siatkę,
słupki. Zegrze, Obotryc-
ka 20. 36511g

Kożuch damski, mały roz-
miar, korzystnie sprze-
dam. Gnieźno, Cieszkow-
skiego 1, tel. 17-15. 1268p

Okna kastowe 3-skrzydło
we 1700x1350 mm, 8 szt.,
płyty stropowe 2400x4800
mm, 5 szt. — sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 37285g.

Gabinet lekarski z instru-
mentami ginekologicznych
i diatermii Siemens —
sprzedam. Tel. 33-04-26.
36662g

Futro, łapki karakulowe,
popielate — sprzedam. Po-
znań, Biedrzyckiego 4 m.
4. 36380g

Spacerówkę tanio sprze-
dam. Plac Młodej Gwar-
dii 5 m. 22 — Pawłowska.
36394g

Blam łapki karakulowe,
czarne sprzedam. Pasie-
ka 20, I piętro, godz.
18—20. 36396g

Szczepionki bokserzy rodo-
wodowe, sprzedam. Lud-
wik Gronowski, Poznań,
61-016 Koziegłowy, ulica
Gdyńska 29. 36424g

Nową czapkę z lisa —
sprzedam. Tel. 20-27-62.
36427g

Kożuch męski, sprzedam.
Tel. 33-21-45. 36459g

Dawne meble sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 36474g.

Podkładki róż Rosa Cani-
na, sprzedam. Tel. 33-39-48.
36515g

Nowe futro z nutril, ta-
nio sprzedam. Os. Lecha
88 m. 9. 36390g

Kanarki — sprzedam. Pa-
lacza 41 m. 31. 36493g

Sprzedam nowe włoskie
lampy reflektorowe Flata
125. Poznań, ul. Ostrow-
ska 96. 36523g

Kożuch męski, sprzedam.
Tel. 739-70, po godz. 16.
36529g

Kanarki różnokolorowe,
klatki, regały, wyłoty, a-
kwaria, skrzypce z fute-
rałami — sprzedam. Szysz-
kowskiego 5 m. 4. 36536g

Kożuch męski, wyszczup-
lony fason, sprzedam. Te-
lefon 427-26. 36542g

Samochody

Syrene 105 — 1974 rocznik
w idealnym stanie, sprze-
dam. Kazimierz Janicki,
Śrem, ul. Grunwaldzka 4
m. 52. 1235p

Warszawę Pick-up —
skrzynia drewniana, sprze-
dam. Kazimierz Janicki,
Śrem, ul. Konińska 17.
1248p

Antykorozyjne zabezpiec-
zenia, ze szczególnym
uwzględnieniem przestrze-
ni zamkniętych, wykonu-
je wyspecjalizowany Au-
to Service Przemierowo,
Szosa Poznańska 3. W o-
kresie udzielonej dwule-
tniej gwarancji, dwukrot-
nie bezpłatnie przegląda-
my i uzupełnimy powłoki
ki antykorozyjne. 36567g

Sprzedam Warszawa 223,
stan idealny. Pietrzak
Poznań, Zegockiego 24 m.
1. 37523g

Sprzedam Volkswagena
1300 na części. Niewujt,
Głogowska 167 m. 1.
37544g

Syrene 104, rocznik 1968,
stan dobry, po remoncie
— sprzedam. Plac Wiel-
kopolski 7/3 m. 57, telefon
581-69, po godz. 16. 36288g

Volkswagena 1200, nadwo-
zie do remontu, drugi sil-
nik — sprzedam. Sikorski
— Os. Lecha 93 m. 3.
36303g

Fiat 126p, rok 1976, sprze-
dam. Tel. 459-78, po godz.
18. 36337g

Syrene 104, rok 1972 —
sprzedam. Poznań, Choci-
szewskiego 34 m. 4, po
godz. 18. 36346g

NSU 1000, sprzedam ta-
nio. Hiberna 9 m. 12.
36415g

Sprzedam Fiat 125p 1500,
rok 1974. 64-410 Sieraków
Wlkp., tel. 130. 36441g

Syrene 104 po remoncie,
sprzedam. Szamotuły, te-
lefon 206-71. 36477g

Lokale

Mieszkanie własnościowe
2-3-pokojowe, do II ptr.,
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 37266g

Wynajmę pokój pannie
pracującej. Chodzieżka 18
— Smochowice. 36180g

Małżeństwo z dzieckiem,
członkowie SM, poszuku-
je pokoju. Długosz, Po-
znań, Słowackiego 16 m.
5. 36216g

Wynajmę M-2 własności-
we, członkowi SM. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 36266g.

Zamienię mieszkanie 35
m² Jarocin — na podob-
ne Poznań, luk okolice
Poznania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
36274g.

Nieruchomości

Działkę budowlaną z pro-
jektami i pozwoleniem na
budowę, w dzielnicy Je-
życe — zamienię na dział-
kę pod zabudowę nad je-
ziorem. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 37023g

Dom w Poznaniu, wolne
piętro, garaż, ogródek,
pomieszczenie na warsz-
tat, sprzedam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 37528g.

Kupię parcelę budowlaną
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
37267g.

Gnieźno! Pół willi wolno
stojącej, wolne mieszka-
nie, 140 m², wraz z ogro-
dem 25 arów — sprze-
dam. Zgłoszenia: telefon
Gnieźno 31-03. 36063g

Gnieźno! Sprzedam poło-
wę domu — czynszowego.
Wolne, piękne mieszka-
nie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 36065g.

Zguby

Słownik angielski, zgubi-
łam w Parku Marcinkow-
skiego. Uczciwego znalaz-
cę proszę o zwrot za wy-
nagrodzeniem. Os. Pia-
stowskie 60 m. 53. 37529g

Różne

Cyklinowanie parkietów.
Tel. 67-38-14 — Szaj.
37423g

Mam gotówkę, przystąpię
do spółki. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
36021g.

Matrymonialne

Pan rozwiedziony, renci-
sta 60-letni, posłubi panią
z mieszkaniem, w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 36127g.

WOJEWÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY FEDERACJI SZMP PIŁA oraz POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2

Dyrekcja Rejonu Budowlanego Piła

OĞLASZAJĄ NABÓR

DO NOWO ORGANIZOWANEGO 2-LETNIEGO
STACJONARNEGO HUFCIA PRACY
TYPU SZKOLNEGO

dla młodzieży męskiej w wieku od 18 do 24 lat.

W CZASIE PRACY W HUFCU

junacy mogą zdobyć następujące zawody:

- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER KONSTRUKCJI DREWNIANYCH,
- MURARZ - TYNKARZ.

Junacy z niepełnym wykształceniem podstawowym
mogą je uzupełnić w Podstawowym Studium Zawodo-
wym. Junacy z ukończoną szkołą podstawową mają
możliwość ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

W CZASIE POBYTU W HUFCU JUNACY OTRZYMUJĄ:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego budownictwa,
- zakwaterowanie w wydzielonym hotelu pracowniczym.
- całodienne wyżywienie,
- odbycie zasadniczej służby wojskowej w ramach
szkolenia w oddziałach OC,
- inne świadczenia socjalno - bytowe.

Hufiec posiada własną świetlicę i czytelnię, sprzęt kultural-
no-oświatowy i sportowo-turystyczny, własne boiska do gier
sportowych.

Jeżeli zdecydowałeś się wstąpić do Hufca — już teraz
zgłoś się do 28-11 Ochotniczego Hufca Pracy, ul. Moty-
lewska 5, 64-929 Piła — składając:

- podanie,
- życiorys,
- ostatnie świadectwo szkolne,
- świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność
do zawodu.

LICZBA MIEJSC W HUFCU JEST OGRANICZONA!

3565-K1

Komunikat

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnic-
twa Nafty i Gazu w Poznaniu, ul. Grobla 15 —
zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu za-
mieszkających w Gnieźnie przy ulicach: pl. Boh.
Stalingradu nr 8, 9, 10, ul. Tumskiego 15, ul. Ła-
skiego 15, ul. Kolegiaty 15, ul. Poznańska
nr 6, 4, ul. Koszarska nr 5/4, 4, 3, ul. Siomian-
ka 15, ul. Krasickiego nr 4, 38, 34, 6, ul. Za-
ulek nr 1, Bednarski Rynek nr 6, ul. Stroma
nr 5, ul. Powstańców Wlkp. nr 1, 13, (szkoła),
że w dniu 10. 10. 1977 r. nastąpi wprowadze-
nie w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego

— GAZU ZIEMNEGO ZAAZOTOWANEGO.

Przystosowania urządzeń gazowych dokona-
ją monterzy WZGiGniG

NIEODPŁATNIE

w terminach podanych na ogłoszeniach w klat-
kach schodowych. Do czasu przybycia monter-
ów nie należy żadnych urządzeń eksploato-
wać.

Urządzenia gazowe u odbiorców użytkują-
cych gaz do innych celów niż prowadzenie go-
spodarstwa domowego będą adaptowane

ODPŁATNIE

po dostarczeniu zlecenia na adres WZGiGniG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia
gazowego będzie jego dobry stan techniczny.

Urządzenia technicznie niesprawne będą
plombowane do czasu usunięcia nieprawdło-
wości przez użytkownika.

Jednocześnie przypominam o konieczności
stałego utrzymania nagrzewnicy wody przepły-
wowej (pieców kąpieliowych, term) w stanie
czystym. Będzie to również warunkowało za-
montowanie w tych urządzeniach nowego pal-
nika przystosowanego do spalania gazu ziem-
nego zaazotowanego.

W wymienionym dniu wszelkich informacji
udzielać będzie punkt informacyjny, zlokalizo-
wany w Gazowni, ul. Chrobrego 24/25, telefon
25-68.

W dniu wymiany gazu — urządzenia prosim
utrzymać w stanie czystym.

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów
Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu
Poznań, ul. Grobla 15.

3712-K1

† W dniu 5 października 1977 r. zmarła, opa-
trzona Sakramentami św., nasza ukochana
mama, babcia, siostra, bratowa, przeżywszy
65 lat, sp.

MARIANNA LAUDA
z domu Nowacka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Ul. Madalińskiego 2. 37625g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 7 paździer-
nika 1977 roku odszedł od nas na zawsze,
opatrzone Sakramentami św., w 67 roku życia
mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż,
nasz ukochany ojciec i teść, brat, szwagier, ku-
zyn i wujek, sp.

TADEUSZ NAPIERAŁA
adwokat

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm.
o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z synem, synową i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Ul. Engla. 3328-U3

† Dnia 6 października 1977 r. zasnęła w Bogu
przeżywszy lat 91 nasza najdroższa mama,
teściowa, babcia i prababcia, sp.

WIKTORIA TALARCYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

Ul. Kolejowa 43 m. 22. 37616g

† Dnia 4 października 1977 r. zmarła, opatrzo-
na Sakramentami św., nasza ukochana sio-
stra, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 74, sp.

LUDWIKA OWSIANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
bracia z rodziną

3327-U3

Dnia 5 października 1977 r. zmarł nieodżało-
wanej pamięci nasz pracownik

ZYGMUNT CIEŚLA

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy
Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego
nr 3 w Poznaniu.

3335-K3

Dnia 4 października 1977 r. zmarła była nasza
długoletnia, zasłużona w pracy bankowej kole-
żanka

LUDWIKA OWSIANOWSKA

Pogrzeb odbędzie się 11 października 1977 r.
o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, Rada Zakładowa
koleżanki i koledzy
I Oddziału NBP w Poznaniu.

37633g

† Dnia 8 października 1977 r. zmarła po krótk-
kich cierpieniach nasza najdroższa, córka,
mamunia i żona, przeżywszy lat 38

DANUTA ZANDECKA

z domu Machińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm. o go-
dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżeni
matka i mąż z synami

Ul. Strzelecka 31 m. 7. 37651g

W dniu 7 października 1977 r. zmarł nagle dłu-
goletni i zasłużony pracownik Wojewódzkiego
Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Pozna-
niu

KAZIMIERZ JANICKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
oraz pracownicy
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej w Poznaniu.

3336-K3

† Dnia 7 października 1977 r. zmarł nasz drogi
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 64, sp.

ANTONI URBĄŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godzinie
11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone

żona z dziećmi i rodzina

Ul. Słoneczna 39 m. 3. 3328-U3

† Dnia 5 października 1977 r. zmarła nagle
moja droga żona, nasza kochana ciocia, sio-
stra i szwagierka, sp.

PELAGIA WIELIŃSKA

z domu Kleszak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni
mąż i rodzina

Ul. Szkolna 7 m. 6. 3326-U3

Sport - sport - sport - sport - sport - sport

Turniej w Teheranie

W półfinale Fibak przegrał z Vilasem

W półfinale turnieju tenisowego Grand Prix w Teheranie, Wojciech Fibak przegrał z Guillermo Vilasem 6:1, 7:8. W pierwszym secie Polak wyraźnie ustępował rywalowi. Natomiast w drugim toczyła się równorzędna walka. O sukcesie Vilasa rozstrzygnął tie-break. Początkowo prowadził Fibak 4:2, ale ostatnie pięć piłek wygrał tenista argentyński. Przeciwnikiem Vilasa w finale będzie Eddie Dibbs, który w niedzielę wygrał z Manuelem Orantesem 6:2, 7:5. (PAP)

Towarzyskie mecze międzypaństwowe

W sobotę rozegrano w Berlinie Zachodnim międzypaństwowy, towarzyski mecz piłkarski RFN - Włochy, który zakończył się zwycięstwem RFN 2:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Manfred Kaltz (32 min.) i Karl-Heinz Rummenigge (58 min.). Dla Włochów: Antognoni (75 min.). Widzów 70 000.

W towarzyskim meczu piłkarskim w Paryżu Francja zremisowała z ZSRR 0:0. Mecz obserwowali 50 000 widzów. Mimo bezbramkowego wyniku, mecz był interesujący, a obie drużyny nie wykorzystały kilku okazji do zdobycia bramek. (PAP)

Grunwald tylko raz pokonał Wisłę

W kolejnych meczach o mistrzostwo I ligi w piłce ręcznej mężczyzn poznaliśmy Grunwald, który spotkał się w Płocku z świetnie się spisującym w tym sezonie beniaminkiem ligi - miejscową Wisłą. W sobotę poznaliśmy rozgrywkę bardzo dobre spotkanie i prowadząc przez cały mecz zwyciężyli 28:23. Bramki dla wojskowych zdobyli: Jarzyński 7, Kulec 4, Marciniak i Dybol po 4, Roes

Kolejna porażka rugbistów Posenanii

Nie wiedząc się w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich I-ligowym zespołowi rugbistów Posenanii. Po niedawnej porażce w meczu wyjazdowym z Czarnymi Bytmem, wczoraj ulegli oni na własnym boisku warszawskiemu AZS-owi 6:18 (0:8).

Grający z wiatrem przeciwnik uzyskał na początku meczu 8 punktów po przyłożeniach Zaniewskiego i Humieckiego. Ostatnie 10 minut pierwszej połowy należało do Posenanii, jednak jej zawodnicy nie potrafili udokumentować przewagi zdobyciem punktów.

Druga połowa spotkania rozpoczęła się od ataków Posenanii.

Niepowodzenia koszykarek Olimpij

Przez trzy dni rozgrywany był w Olsztynie międzynarodowy turniej koszykarski kobiet zorganizowany z okazji 25-lecia działalności Olsztyńskiego Związku Koszykówki. Zwyciężył I-ligowy zespół radziecki Spartak Penza - 6 pkt., przed Spójnią Gdańsk - 5 pkt., Stomilem Olsztyn - 4 pkt. i Olimpią Poznań - 3 pkt. Wyniki poszczególnych spotkań: Spartak pokonał Olimpię 70:44 (43:20), Spójnię 64:63 (35:26) i Stomil 62:40 (25:22); Spójnia wygrała ze Stomilem 71:50 (34:25) i Olimpią 63:67; Stomil zwyciężył Olimpię 77:62 (41:26).

Najlepszą strzelczynią turnieju została Danuta Rumińska ze Stomilu, zdobywając 59 pkt. (PAP)

Sparringowe mecze koszykarzy

W sali przy ul. Młyńskiej dwa sparringowe mecze rozegrały między sobą zespoły koszykarzy I-ligowego Lecha i II-ligowego AZS-u. Dwukrotnie triumfowali lechici: 105:70 (48:34) i 129:73 (63:38). Mecze nie były atrakcyjnymi widowiskami, gdyż lechici za bardzo przewyższali umiejętnościami swoimi przeciwników.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobył: Durejko 27 i 34 oraz Kijewski 26 i 24. Ola AZS-u: Masek 12 i 23 oraz Herkt 13 i 15. (wł)

Skromne zakończenie wioślarskiego sezonu

Na torach regatowych jeziora Malta zakończyły się dwudniowe regaty wioślarskie o Puchar Sekcji Specjalistycznych.

W 7 konkurencjach startowali juniorzy i juniorki (16-17 lat) oraz seniorzy i seniorki. Konkurencje rozgrywane były w grupie seniorów na dystansie 2.000 m, juniorów 1.500 m oraz juniorek na odcinku 1.000 m. Na prawach gości wystąpiła drużyna Slavii Praga oraz juniorów z NRD. Występ tych ostatnich był bardzo udany. Na 13 rozegranych finałów zwyciężyli oni sześciokrotnie.

Warta - BKS 2:0 (1:0)

Akcja Maciejewskiego ozdobiła meczu

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi, piłkarze Warty pokonali wczoraj BKS Bydgoszcz 2:0 (1:0). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Maciejewski w 43 min. i Dominiczak w 51 min. Sędziował Grzesiuk z Suwałk. Widzów 8000. Żółtą kartkę otrzymał Dominiczak z Warty. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Warta: Mroziński, Pawlak, Pluskota, Knychała, Zaremba (od 70 min. Owsianny), Skrzypkowski, Dominiczak, Kubalczyk, Pomorzyński, Perz, Maciejewski. BKS: Paszkowski, Spyrka, Trzaskowski, Bachleda, Michalak, Niewiadomski (od 25 min. Bekczyński), Maślewski, Pawlikowski (od 60 min. Trzaskała), Wyszomirski, Berger, Jastrzebski.

Po serii remisów oraz porażce z Bałtykiem, piłkarze Warty wczoraj znów odnieśli zwycięstwo. Trzeba od razu dodać, że gdyby poznaniacy zagrali nieco skuteczniej, rezultat mógł być znacznie wyższy.

Obie drużyny rozpoczęły mecz nerwowo, i przez początkowy kwadrans, choć gra była żywa, na boisku panował chaos. Pierwsi opanowali grę piłkarze Warty, i już w 15 minucie w bardzo dobrej pozycji strzeleckiej znalazł się Maciejewski, lecz jego strzał bramkarz gości zdołał wybić na kornier. W cztery minuty później Pomorzyński zainicjował rajd, ostro dośrodkował, a nadbiegający Dominiczak strzelił z woleja. Nicstety piłka trafiła w słupki.

Wartę już do końca pierwszej połowy miała przewagę w polu, ale udokumentowała ją zdobyciem tylko jednej bramki. Był to jednak gol uzyskany po bardzo ładnej akcji.

W 43 min Maciejewski sprytnie przepuścił adresowaną do siebie piłkę, kapitalnym zwodem ciała minął obrońcę gości, dzięki czemu



Za chwilę piłka po strzale Dominiczaka trafi do bramki i Warta obejmie prowadzenie 2:0. Fot. - T. Koebsch

mu znalazł się sam na sam z bramkarzem. Podciągnął kilka metrów i strzelił silnie tuż obok słupka w krótki róg bramki. Za tą akcją skrzydłowy Warty zebrał wiele oklasków.

Po zmianie stron goście przystąpili do energicznych ataków i przez kilka minut na przedpolu

Mrozińskiego było bardzo gorąco. Jednak miast wyrównania padła druga bramka dla Warty, Perz do kładnie podał Maciejewskiemu, ten dośrodkował, nie zdołał wykończyć akcji celnym strzałem

z bliska.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

Awans Polski odroczone

Dokończenie ze str. 1

Portugalii znalazło się kilku nowych zawodników. „Przemysłowa” zwiastowała defensywę, gdzie partnerami stoperów Humberto i Lanajery, byli boczni obrońcy FC Porto-Gabriel i Murca.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem.

W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

Bramki strzegł niewielki wzrostem ale bardzo sprawny Manuel Bento, który nie ponosił winy za stracone gole, a w kilku momentach wykazał świetny refleks.

Duńczycy zagrali słabiej niż w meczach z Polakami. Defensywa i bramkarz Per Poulsen popełniał sporo błędów, a dwie bramki dla gości, padły po ewidentnych pomyłkach bramkarza względnie obrony.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.

W ten sposób najstarsza chłopa dotąd formacja reprezentacji Portugalii, zyskała na wartości. W Kopenhadze Duńczykowie mieli olbrzymie trudności z jej sforsowaniem. W pomocy prym wiodł jedyny „czudzoziemiec”, Joao Alves występujący na co dzień w hiszpańskiej Salamance, a dzielnie sekundowali mu Nene, Octavio i Chalana. Portugalczycy zastosowali system 4-1-2, mając w przedzie dwóch piłkarzy: Nene, którego po przerwie zastąpił Manuel Fernandes i Jordao. Było to jednak tylko pozorne ustawienie defensywne - w sprzyjających momentach do przodu ruszało co najmniej pięciu piłkarzy. Dobra technika, szybkość i zwinność wszystkich bez wyjątku piłkarzy Portugalii, sprawiły że akcje ich były płynne i skuteczne. Kilkuosobowe zgrupowanie w Lizbonie przyniosło efekty. W przeciwieństwie do Duńczyków - goście tworzyli rozumiejący się kolektyw.